
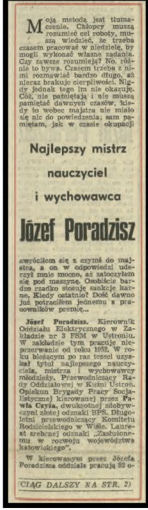


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Najlepszy mistrz, nauczyciel i wychowawca Józef Poradzisz, „Sonda”, 1979, nr 33(212), s. 1 – 2.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>2</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>2</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>7</p>
<p>Autor</p> <p>AO</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>„Sonda”, Jednodniówka Fabryki</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Bielsko – Biała</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1979</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>18,7 x 4,7cm, 27,5 x 4,7</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Prezentacja sylwetki kierownika Oddziału Elektrycznego w Zakładzie nr 3 Józefa Poradzisza</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Ustroń, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Józef Poradzisz</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>Kuznia Ustroń, przemysł, młodzież, edukacja</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Moja metoda jest tłumaczenie. Chłopcy muszą rozumieć cel roboty, muszą wiedzieć, że trzeba czasem pracować w niedzielę, by mogli wykonać własne zadania. Czy zawsze rozumieją? No, różnie to bywa. Czasem trzeba z nimi rozmawiać bardzo długo, aż nieraz brakuje cierpliwości. Nigdy jednak tego im nie okazuję. Cóż, nie pamiętają i nie muszą pamiętać dawnych czasów, kiedy to wobec majstra nie miało się nic do powiedzenia; sam pamiętam, jak w czasie okupacji

Najlepszy mistrz

nauczyciel

i wychowawca

Józef Poradzisz

zwróciłem się z czymś do majstra, a on w odpowiedzi uderzył mnie mocno, aż zatoczyłem się pod maszynę. Osobiście bardzo rzadko stosuję sankcje karne. Kiedy ostatnio? Dość dawno już potrafiłem jednemu z pracowników premię...

Józef Poradzisz. Kierownik Oddziału Elektrycznego w Zakładzie nr 3 FSM w Ustroniu. W zakładzie tym pracuje nieprzerwanie od roku 1952. W roku bieżącym po raz trzeci uzyskał tytuł najlepszego nauczyciela, mistrza i wychowawcy młodzieży. Przewodniczący Rady Oddziałowej w Kuźni Ustroń. Opiekun Brygady Pracy Socjalistycznej kierowanej przez **Pawła Czyżę**, dwukrotnej zdobywczyni złotej odznaki BPS. Długoletni przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego w Wiśle. Laureat srebrnej odznaki „Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego”.

W kierowanym przez Józefa Poradzisz oddziale pracują 52 o-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

soby, spośród których 35 to ludzie młodzi, rozpoczynający dopiero pracę zawodową po zakończeniu nauki bądź służby wojskowej. Wielu z nich zna swego przełożonego ze szkoły, gdzie prowadził elektrotechnikę, maszyny elektryczne oraz aparaty i urządzenia elektryczne. Niektórzy z jego dawnych uczniów, tacy jak Józef Bukowczan, Józef Tomiczek, Andrzej Kochanek i Zbigniew Kizynkiewicz, już zdążyli wybić się w pracy.

Ze szkoły młodzi ludzie przychodzą zaznajomieni dobrze z teorią, posiadają za to znikomą wiedzę praktyczną. By móc samodzielnie naprawiać maszyny i urządzenia elektryczne, pracują początkowo pod okiem doświadczonych elektryków. Po rocznym okresie „raczkowania” w zawodzie zdają egzamin państwowy, dający im zaświadcze-

Mistrz-wychowawca

Józef Poradzisz

nie kwalifikacyjne. Uprawnienia do pracy bez ograniczenia napięcia uzyskują jednak dopiero po 5-6 latach terminowania na urządzeniach o niższych, nie przekraczających 1 kV napięciach. W tym zawodzie zbyt wiele zależy od prawidłowości wykonywanej roboty, by móc pozwolić sobie na ryzyko...

Praca przy remontach maszyn elektrycznych jest bardzo ciekawa — szczególnie interesujące są importowane urządzenia elektroniczne. Ale by wykonywać ją dobrze, trzeba mieć, jak to nazywa Józef Poradzisz, „smykałkę” elektryka. Dobrymi fachowcami stają się szybko właśnie ci spośród chłopców, którzy wykazują dużą chęć poznawania coraz to nowych zagadek zawodu.

— Bardzo rzadko się zdarza — mówi wzorowy nauczyciel młodzieży — że w sprawach fachowych muszę interweniować osobiście. Do mnie częściej zwracają się w sprawach organizacyjnych, zaś problemy zawodowe są praktycznie rozwiązywane już na szczeblu brygad. Mam bardzo dobrych, świetnie znających swój zawód brygadzystów: Pawła Czyżę od remontów urządzeń elektrycznych, Adama Śliżę od utrzymania ruchu elektrycznego, Edwarda Markuzela od remontów maszyn elektrycznych, Adolfa Cieślara z komórki kontrolno-pomiarowej. Dzięki nim, mnie łatwo się pracuje, a klimat w zespole pracowników oddziału jest dobry.

Dodajmy, dzięki temu właśnie klimatowi służba elektryczna w Zakładzie nr 3 zawsze działa szybko i sprawnie, zapewniając nie tylko ciągłe funkcjonowanie maszyn i urządzeń elektrycznych, ale też — pełne bezpieczeństwo ich użytkownikom. Młodzi pracownicy, obierając Józefa Poradzisza już po raz trzeci swym najlepszym nauczycielem, mistrzem i wychowawcą, odwzajemnili mu zaufanie, jakim ich obdarzył.